

# Ocalić od zapomnienia – Marek Grechuta

Ile razem dróg przebytych?  
Ile ścieżek przedeptanych?  
Ile deszczów, ile śniegów  
Wiszących nad latarniami?  
Ile listów, ile rozstań,  
Ciężkich godzin w miastach wielu?  
I znów upór, żeby powstać  
I znów iść i dojść do celu  
Ile w trudzie, nieustannym  
Wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń?  
Ile chlebów rozkrajanych?  
Pocałunków? Schodów? Książek?  
Oczy twe jak piękne świece,  
A w sercu źródło, promienia,  
Więc ja chciałbym twoje serce  
Ocalić od, zapomnienia  
U twych ramion płaszcz powisa  
Krzykliwy, z leśnego ptactwa,  
Długi przez cały korytarz,  
Przez podwórze, aż gdzie gwiazda Wenus  
A tyś lot i górność chmur  
Blask wody i kamienia  
Chciałbym oczu twoich chmurność  
Ocalić, od zapomnienia



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych